

TYGODNIK SUWAŁSKI

WYCHODZI CO PIĄTEK.

CZYTELNIA NAUKOWA
W SUWAŁKACH.

CENA PRENUMERATY:

W Suwałkach: rocznie 5 rb. kwartalnie 1 rb. 25 kop.
Z przesyłką pocztową 6 rb. " 1 rb. 50 kop.
Cena numeru pojedynczego kop. 15.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za całą stronę 12 rb.; za wiersz na 1-szej stronie 25 kop.
na ost. str. 15 kop. Za wiersz petitowy 20 kop.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu 10% ustępstwa.

Redakcja i Administracja otwarta od godz. 4 do 6 popołudni.

Adres Redakcji: Suwałki, ulica Ogrodowa № 15.

Ogłoszenia do „Tygodnika Suwałskiego“ przyjmują w Warszawie: Dom Handlowy L. i Metz & Co.—Marszałkowska 130, Biuro Ogłoszeń Ungra—Wierzbowa 8, „New Kantor Dzienników“ Rymarska 16, Biuro Ogłoszeń I. Buchweitz—Marszałkowska № 120, Biuro Ogłoszeń Zaremba i Woyczyński—Szpitalna 12; w Wilnie i Biuro Ogłoszeń Skarżyńskiego, Tatarska № 12; Kantor Ogłoszeń Grac i Syn—Wielka 60; w Kijowie—Biuro Ogłoszeń „Lux“, № 36 Kreszczatik; w Petersburgu—Edmund Kmieta Zabałkański prosp. 20.

Lekarz-Dentysta L. PACHUCKI

niniejszem komunikuje, że wykonywuje we własnym laboratorium wszelkie roboty, wchodzące w zakres dentystyki, pod kierownictwem technika-specjalisty. A więc: złote korony, zęby sztuczne na kauczuku i złocie, oraz bez podniebienia. Lane plomby: złote i srebrne. Plomby kauczukowe i obiaty. Zęby sztyftowe.

Przyjmują się zapisy na zbiór niewydanych, artystycznych utworów

L. TOŁSTOJA

Wydanie A. L. Tołstojówny.

W skład tego wydania wejdą następujące powieści, opowiadania, dramaty i nieskończone utwory: „Chadzi-Murat“, „Ojciec Sergjusz“, „Djabeł“, „Falszywy kupon“, „Po balu“, „Co widziałem we śnie?“, „Alosza Gorszok“, „Żywy Trup“, „Chodynka“, „Od niej wszystkie zalety“, „Notatki warjata“, „Niema na świecie winnych“, „Jacy zabójcy?“, „Notatki Fiodora Kuźmicza“, „Wstęp do historii matki“, „Mądrość dziecka“, „Ojciec Wasyl“ i inne utwory. Wydanie to jest w trzech tomach, w ograniczonej liczbie egzemplarzy.

I tom wyszedł 20 listopada 1911 r., II—15 grudnia 1911 r. i III wyjdzie 18 stycznia 1912 r. Cena trzech tomów—6 rb., z przesyłką pocztową—6 rb. 50 kop.

Zapisy przyjmują się: Moskwa, Kuźniecki Most, d. ks. Gagarina, m. 5, kantor wydawnictw A. Tołstojówny.

OD REDAKCJI.

Niniejszem zawiadamiamy Szanownych Czytelników i Przyjaciół pisma, że Biuro Komisowe przy Towarzystwie Rolniczym, w celu rozszerzenia swej działalności handlowej i informowania członków o obrotach działu handlowego, weszło w porozumienie z Redakcją „Tygodnika“, aby wysyłać pismo wszystkim Członkom Towarzystwa Rolniczego, z których każdy ma prawo umieścić raz do roku 12-wierszowe ogłoszenie, przyczem w „Tygodniku“ będą zamieszczane wszelkie ogłoszenia Biura Komisowego. „Tygodnik“ będzie podawał obszernie sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Rolniczego i nie wątpi, że jego Członkowie będą nadsyłać prace, jak o potrzebach ziemiaństwa, tak i drobnej własności rolnej.

W kwestjach ogólnych „Tygodnik“ będzie stał i nadal na gruncie bezpartyjnym, zamieszczając artykuły wszelkich odcieni, bacząc tylko, żeby podnoszone kwestje były traktowane obiektywnie.

C Z A S

odnowić prenumeratę na rok 1912.

Wszystkim, którzy z takim serdecznym żalem oddali ostatnią posługę ciotce naszej,

Ś. P.

ANTONINIE ZALESKIEJ,

a zwłaszcza szanownemu księdzu Jałbrzykowskiemu za serdeczne słowa, serdeczne „Bóg zapłać“ składa

RODZINA.

Nowy Rok.

Szedł Nowy Rok—odwieczny dziad—
I szczęścia w świecie szukał:
Skosniałą dłoń na groby kładł,
Zaglądał w okna ciemnych chat,
Do bram pałaców stukał!

Śród grobów noc—umarli śpią,
Strudzeni walk zawodem;
Daremny trud! o bojach śnią,
Choć miecz ich stary, zżarty rdzą,
A serca—ścięte lodem.

Śród śnieżnych pól—z dalekich szatr—
Z za morz—na nasze błonie
Tęsknoty pieśń przynosi wiatr...
Jej echo błądzi w szczytach Tatr
I w głębiach Wisły tonie!

I płynie pieśń—przez ból i łzy—
Od Wisły aż do Niemna!
W zimową noc nie szumią bzy,
Nie krążą złotej wiosny sny...
Wokoło—pustka ciemna.

Szedł Nowy Rok—śród martwych pól,
Śród śnieżnych burz—zamięci,
I witał go tych krajów król,
Jedyny władca—wieczny Ból,
Co łzami tylko świeci!

I wiódł go w dal—w krainę snów,

Gdzie marzeń rój szeleści,
Gdzie wspomnień chór wśród sennych bżów
Słowiczą pieśń zawodzi znów,
Echami duszę pieści.

W krainie snów—śród jasnych zórz—
Bezduszne drzemią ptaki...
Na jasnym dnie złocistych krąż,
Niby korale krasnych róż,
Lśnią krwi zakrzepłej znaki.

Szedł Nowy Rok—w nieznaną dal—
Znanymi szedł szlakami,
I ginął ślad śród śnieżnych fal...
Ból włókł się za nim... smutek... żal
I drogę znaczył łzami!

St. St. 1912 r.

6) Stan moralny społeczeństwa polskiego

na podstawie danych statystyki kryminalnej.

(Józef Konczyński).

STAN.

Pomiędzy czynnikami, warunkującymi mniejszą, lub większą przestępczość, pewien wpływ wywiera i stan cywilny przestępców. Według obliczeń statystyki, ludność w stanie wolnym, tak płci męskiej, jak i żeńskiej, wykazuje największą przestępczość. Mężczyźni żonaci ujawniają mniejszą przestępczość od kawalerów, po żonatyh następują rozwiedzeni i wdowcy.

Co się tyczy płci żeńskiej, to po pannach, pod wzglę-

Śisł znaleziony.

Suwałki, 2 września 1911 r.

DROGI MÓJ PAPO!

Przyjechaliśmy do Suwałk bardzo pomyślnie. Za wakacje serdecznie Papie dziękuję i postaram się, aby Papo był i nadal ze mnie zadowolony. Co do Franka, to choć z nim trudna sprawa, ale mam nadzieję, że się poprawi; bo jest to i zdolny, i dobry chłopak, chodzi tylko o to, żeby raz zechciał zrozumieć, że ta cała nauka to przecież nie dla kogo innego, tylko dla niego samego.

Zresztą Franek ma już swój rozum, bo gdy np. przy wsiadaniu do bryczki Papo głośno się odezwał: „Franek, jeszcze raz Ci przy wszystkich zapowiadam, że ten rok to ostatnia próba; w przeciwnym razie skończysz swą edukację u szewca”.—Jak tylko ruszyły konie, Franek odezwał się do mnie:

—Papo to wiecznie z tym swoim szewcem. Albo to szewcom źle. Przecież wczoraj przy stole młody Karpiński mówił, że Pikulski ma 2 po 5 tysięcy udziały w samochodach, a pamiętam, jak nieboszcze mamie ciocia Karolcia opowiadała, że do niej podsyłał swego faktora o kamienicę—tę koło kościoła.—

Ja, ma się rozumieć, wsiadłem na Franka, żeby nie był taki dowcipny, bo wyłusieje, zanim go ze sztuby wyleją. Ale naprawdę to znów pomyślałem, że Franek, choć to-

buziak, ale ma trochę racji. Wszak, serjo mówiąc, Kochany Papo, w życiu nie chodzi o samo szewctwo, lecz o to, aby nie zostać szewcem—partaczem, łaciarzem. A znów temu zaradzi jedynie szkoła, a zwłaszcza dobra. Pamięta pewnie i Papo drukowane w „Kurjerze Lubelskim” społeczne fakty i liczby z rosyjskiej i amerykańskiej statystyki, stwierdzające, że im gdzie dzieci dłużej chodzą do szkół, tem potem bieglejszych ma kraj rękodzielników i tem więcej zarobków i to we wszystkich fachach. Sam czytałem w „Sielskom Wiestnikie” opinię objazdowego agronoma Nowogrodzkiej gub., że gdy naogół włościańskie rolnictwo stoi u nich pod psem, to w miejscowościach, gdzie znajdują się 2-klasowe ministerjalne szkoły, a do tego z dobrym nauczycielem, tam już spotykają się grupy wiejskiej młodzieży, które potrafią słuchać wykładów, garną się do nich, zawiązują stowarzyszenia, swoje zaś gospodarstwa rozwijają. I on to nazywa „Przebudzeniem się wsi” i „Początkiem końca oplakanego stanu włościan”.

Gdy życie stwierdza, Kochany Papo, że lata, spędzone w szkole, a nawet tak marnej naogół, jak początkowa rosyjska, to czas nie stracony i może właśnie najbardziej dla niezdolnych i niechętnych uczniów, więc myślę, że i z naszym Frankiem, nawet gdyby i tego roku uczył się znów nietego, lepiej byłoby jeszcze poczekać, t. j. przetrzymać go w sztubie bodaj najdłużej i dopiero po skończeniu oddać go do fachu.

A myślę tak dlatego, że choć dzisiejsze szkoły to

dem ilości spełnianych przestępstw, następują rozwódki, po tych ostatnich wdowy i wreszcie mężatki, które wykazują najmniejszą przestępczość. Gra tu jednak duża rolę i wiek.

OŚWIATA.

Jaki wpływ wywiera oświata na przestępczość, problem ten w nauce dotychczas nie rozwiązany. Wielu uczonych twierdzi, że nie tylko z postępem cywilizacji, lecz nawet w miarę wzrostu oświaty zwiększa się przestępczość: Seneka, Rousseau, Quetelet, Oettingen; inni natomiast przypisują cywilizacji dobroczynny wpływ na moralność.

Niektórzy uczeni zajmują pośrednie stanowisko, słusznie twierdząc, jak np. Herbert Spencer, że sama umiejętność czytania i pisanie nie stanowi skutecznej zapory przeciw przestępstwu, lecz należy odpowiednio wychowywać młode pokolenia, kształcąc ich charakter.

Wyżej przytoczony pogląd, głoszony przez wielu poważnych uczonych, o ujemnym wpływie oświaty na moralny stan społeczeństwa, niesłusznie przypisuje powstawanie przestępstw jednemu tylko czynnikowi cywilizacyjnemu. Dodatni wpływ oświaty na podniesienie poziomu moralnego nie może podlegać najmniejszej wątpliwości, lecz wpływ ten może być niekiedy centralizowany przez inne silniejsze, ekonomiczne i socjalne czynniki. Jeżeli szkoła dotychczas nie spełnia tych wszystkich zadań, jakich od niej wymagamy, jest to winą nie samej oświaty, lecz wadliwości obecnej szkoły, która stara się dostarczyć swoim wychowankom naukowych wiadomości, lecz nie kształci charakteru i woli.

Jeżeli dla rozstrzygnięcia pytania o wpływie oświaty na moralność zwrócimy się do statystyki kryminalnej, to

sposobimy, iż oświata wywiera olbrzymi wpływ na zmniejszenie ogólnej ilości przestępstw. Na podstawie statystycznych danych dla Kr. Polskiego za dziesięciolecie 1897—1906 r. przekonujemy się, że ogólna ilość przestępstw zwiększa się w miarę mniejszego stopnia wykształcenia, a mianowicie: na 100,000 osób z wykształceniem szkolnym ilość skazanych rocznie przypada—104,8; na 100,000 umiejących tylko czytać i pisać—skazanych 120,3 i na 100,000 analfabetów—165,4.

Oдноśne dane do Cesarstwa również potwierdzają dodatni wpływ oświaty na moralność.

Pod względem udziału w poszczególnych rodzajach przestępstw analfabeci i ludność z niższym stopniem wykształcenia ujawniają silniejszy udział w przestępstwach przeciw własności, jak kradzież i rabunek. W miarę wzrostu stopnia wykształcenia zwiększa się natomiast ilość przestępstw służbowych, przestępstw krzywoprzysięstwa i przeciw moralności, a także zbrodni zabójstwa.

Wyżej przytoczone dane wskazują, że wśród analfabetów i umiejących tylko czytać i pisać przeważają przestępstwa przeciw własności, których motywem jest nędza; natomiast w miarę wzrostu stopnia wykształcenia przeważają zbrodnie przeciw bezpieczeństwu życia, motywem których są przeważnie ludzkie namiętności.

Należy wprawdzie spodziewać się, że w miarę rozwoju cywilizacji ogólna ilość zbrodni zmniejszy się, jednak zupełnie one nigdy nie znikną, gdyż pod przykrywką nawet najświetniejszej cywilizacji niskie instynkty człowieka—zwierzęcia, zawsze będą czynne i nigdy nie zbraknie podnieci do zbrodni, jak mogą o tem świadczyć dane statystyczne, stwierdzające znaczny procent zbrodni zabójstwa, spełnianych przez osoby z wykształceniem.

jeszcze nie amerykańskie, ale że otwierają mózgi to fakt, czyli że i one uzdalniają nas mózgowo, a to właśnie, a nie co innego w życiu praktycznym i fachowca zapewne tym i innym powodzenie, a nawet i karierę.

Jedną, jak sam Papa niegdyś wspominał, z najfatalniejszych stron wszystkich naszych fachów jest to, że, wobec braku szkół rzemieślniczych, cała ta klasa podrostków fachowych zostaje u progu życia bez żadnej szkolnej nauki—rozwoju umysłowego.

Jednak, jak mi Papo zalecił, Franka wezmę tego roku krócej.

Ja, bo osobiście, kochany Papo, to znów inaczej patrzę na korzyść z nauki.

Śmieją się np. ze mnie, że mam „pasję do bibuły“; ale cóż na to poradzę, skoro zdaje mi się, że bez książek już nie mógłbym żyć.

Mólem jednak nie zostanę. Książkową naukę traktuję, jako nieomylny środek dla rozwoju umysłu w kierunku jego zdolności czysto intelektualnych. To też, za pośrednictwem nauki nie tyle pragnę dużo umieć, ile rozwinąć swe poznanie, osiąść wiedzę—ów szarmonizowany pogląd na świat i życie, rozszerzyć tym sposobem zakres myśli, spotęgować jej sprawność.

Więc, nawet i ucząc się czegoś na pamięć, zawsze pamiętam o przestrodze sławnego Montesquieu: „Nauczyć się na pamięć—to nie znaczy umieć“, i dlatego też prze-

dewszystkiem staram się zrozumieć, osiąść rozumowo to, czego się uczę, co zresztą, jak przekonałem się, ułatwia bardzo i samą pamięciową naukę. Nawet ucząc się nazwisk, dat i te staram się sobie obrazować, łącząc je w myśli z rzeczami i osobami, do których one odnoszą się w swej treści.

Gdy tego rodzaju—rozumowa nauka pójdzie mi dobrze, zawsze w takich razach czuję się, jakby w porządku z sobą i ze światem. Doznaję wrażenia, że jakby bogatszy, wszechstronniejszy i że coś rozszerzyło moją duszę, a nawet ktoś zrobił mi się bliższy i to na całe życie, o małym nie napisał—na całą wieczność.

I po każdej tak wysłuchanej i przygotowanej lekcji nigdy nie czuję się zmęczony, przeciwnie, bardzo często wychodząc z klasy, czuję się silniejszy. Samo życie wydaje mi się nawet piękniejsze, swobodniejsze.

(d. n.)

Eug. Sokółowski.

Treść dzisiejszego numeru uległa zmianie z przyczyn niezależnych od Redakcji.

MUZEUM w SUWALKACH

Dział Historii

Nr: inw. 33 20 19/1/30

PROFESJA.

Rodzaj zatrudnienia oddziaływa na jednostkę uszlachetniająco, lub też obniża poziom jej etycznej wartości. Największy popęd zbrodniczy z pośród wszystkich rodzajów zatrudnień ujawniają przekupnie, zajmujący się rozwożeniem i roznoszeniem po prywatnych domach towarów, którzy dostarczyli 1770 skazanych; potem idą ludzie bez zajęcia, lub niewiadomego zajęcia, do których zaliczeni są i żebracy—1487 skazanych; potem mularze i zduni—822 skazanych; najemnicy i służba domowa—719.

Na silną przestępczość służby domowej wywiera wpływ ich stanowisko socjalne, zależne położenie i wytwarzająca się zazdrość i pożądlivość, wskutek ciągłego nasuwania się porównań ich szarego żywota z dostatkami, a często i zbytkiem ich chlebobawców, a także łatwość spełniania kradzieży przedmiotów, pozostawionych na ich pieczy.—

Następne miejsce zajmują dorożkarze i furmani—570 skazanych, dalej idą urzędnicy, którzy pod względem ilości spełnionych przestępstw przewyższają nietylko wszystkie liberalne profesje, lecz również kupców, restauratorów, rolników i przemysłowców.

Ta korrupcja wśród klasy urzędniczej oprócz wielu innych przyczyn jest skutkiem niedostatecznego jej uposażenia, nie odpowiadającego obecnym warunkom życiowym. Rozpoczęte w Cesarstwie i Królestwie przed niedawnym czasem rewizje senatorskie częściowo tylko ujawniały silnie rozwinięte łapownictwo, które wżarło się w organizm państwowy, lecz rewizje owe, nie pociągające za sobą jednoczesnego reformowania złych stron życia i oparcia ich na nowych podstawach, nie mogą dać pożądanego rezultatu, kończąc się na posadzeniu na ławie oskarżonych kilku dziesiątków drugorzędowych działaczy „skandalu”, mechanizm zaś, który zrodził zło, w dalszym ciągu zgubnie działa. Po urzędnikach następne miejsce na liście zbrodniczości zajmuje kategoria zatrudnionych przemysłem przetwarzającym, do której należą właściciele fabryk, majstrzy, robotnicy fabryczni i rzemieślnicy.

(c. d. n.)

St. Staniszewski.

Z ruchu Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych w Suwalskiej gubernji.

1 stycznia 1910 roku w gubernji naszej istniało 14 Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych. W roku 1910 przybyło-4, w 1911—1.

Trudno objaśnić tak słaby rozwój tych, ze wszech miar pożytecznych instytucji. Obroty pieniężne nie są także zbyt wielkie. Jedynie Suwalskie Towarzystwo I może się poszczycić większym ruchem—reszta działa dosyć słabo.

W 18 Towarzystwach, założonych do 1 stycznia 1911 r., było członków 4432, których zdolność kredytową zarządy określiły na sumę 855,807 rubli, a odpowiedzialność majątkową na 1,289,106 rubli.

W porównaniu z rokiem 1909, przybyło członków ogółem 1213; najwięcej w Augustowie—237, najmniej w Wierzbołowie—14.

Ustąpiło z Towarzystwa najwięcej w Suwałkach, z

I-go Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego, bo aż 136, najmniej z II-go Marjampolskiego—1.

Przyczyną poważnego ubycia członków z I-go Tow. Suwalskiego było z jednej strony założenie II-go Towarzystwa żydowskiego, z drugiej—wykluczenie z liczby członków 40 za nieakuratność w opłacie rat, oraz śmierć 19 członków.

Środki wszystkich Towarzystw obliczano 1 stycznia 1911 roku na sumę 554,515 r., z tego udziały wynosiły 123,971 r., kapitał żelazny, zapasowy i inne—15,127 r., sumy przechodnie—14,290 r., zyski—13,281 r., pożyczki—2,000 r., wkłady—385,875 r., 1 stycznia 1911 r. wypożyczonych było—494,585 r., złożone w bankach—35,111 r., w papierach procentowych—12,639 r., w majątku ruchomym—2,361 r., w gotowiznie—9,819 r.

Pożyczki długoterminowe z terminem rocznym i więcej pochłonęły 29,185 r., reszta wypożyczona była na krótkie terminy.

1 stycznia 1911 r. wysokość pożyczek, przetrzymanych po terminie, wynosiła—27,711 r.

W ogólnej charakterystyce naszych Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych należy zauważyć silną anemię pod względem produkcyjnej działalności—nie slychać prawie nigdzie, aby spełniały one dozwolone przez prawa funkcje pośrednictwa w sprowadzaniu surowych towarów dla rzemieślników, nasion, narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych dla włościan. Z kredytów w Towarzystwach zbyt wiele korzystają sklepikarze i wszelkiego rodzaju przekupnie, a często nawet lichwiarze, zbyt mało drobni przemysłowcy i rzemieślnicy.

LIŚTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie odmówi Sz. Pan gościnności tym kilku słowom, przedstawiającym we właściwym i zasłużonym świetle *) sprawę związku ogrodniczego przy Suw. Tow. Roln.

Na ogólnem zebraniu Tow. Roln. w październiku r. z. zakomunikowałem zebranym o zawiązaniu sekcji ogrodniczej, zdając sprawę z objazdu ogrodnika-specjalisty, p. Bolesława Adamowskiego i wykazując braki tutejszych ogrodów. Przedstawiłem doniosłość zakładania ogrodów handlowych i przekształcania na ten typ ogrodów obecnych, nadmienilem, że do sekcji ogrodniczej zapisało się niewielu, bo tylko 22 właściciele ogrodów i że szczegółowe w tym względzie sprawozdanie będzie ogłoszone drukiem i kierownictwo sekcją zostanie przekazane miejscowym Kołom Ziemianek. Prosiłem ogólne zebranie, w celu uświadomienia zadania sekcji, o jak najobszerniejszą dyskusję. P. A. pierwszy ją poruszył, krytykując (jak to u nas zwykle bywa bez faktów) dość ostro, wykazując niepraktyczność i przedwczesność założenia sekcji ogrodniczej; mówił o dzierżawcach ogrodów—Żydach, Staroobrędowncach i innych obecnych anomaljach naszych ogrodów. Pan G., a następnie p. W. wykazali cyfrowo, że w naszych stosunkach ogrody i nie całkowicie handlowe dają poważne dochody, o ile je umiejętnie pielęgnuje się. Panowie ci wykazali, że, sprowadzając sortjerów owoców z Petersburga i tam je sprzedając, otrzymali zyski trzy razy większe, aniżeli wydzierżawiając ogrody Żydom. Niema kwestji, że ogrody wyłącznie handlowe ułatwią i uprosczą ten zbyt jeszcze lepiej, jak również, że drzewo owocowe potrzebuje kilku lat dla swej dojrzałości, im więc wcześniej posadzi się je, tem prędzej owocować zacznie. Co więc ma za związek uwarunkowanie zakładania sadów z urodzajem dobrym, inwentarzem sytym, robotnikiem chętnym i t. p? Jedno drugiemu nie przeszkadza i tak dobrze krowa mleko—i masłodajna, jak i

sad handlowy opocodajny są jednakowymi fundamentami dobrobytu wsi i niekto sobie nie przeszkadzają, lecz wzajemnie uzupełniają się różnorodnością założenia i niezależnością.²

Proszę o przyjęcie wyrazów poważania A. Świda.

*) № 48 i 5 „Tyg. Suw.“

Z RÓŻNYCH STRON.

Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie prosi nas o umieszczenie następującej wzmianki:

Celem znanajomienia ogrodników z najnowszymi badaniami z dziedziny ogrodnictwa, Tow. Ogr. War. urządza w Warszawie w Bagateli d. 1112 i 13 stycznia 1912 r. bezpłatne pogadanki dla zawodowych ogrodników, a mianowicie:

- 1) O uprawie ziemi w świetle najnowszych badań.
- 2) O zastosowaniu nawozów sztucznych w ogrodnictwie.
- 3) O pielęgnowaniu sadów i przeszczepianiu drzew.
- 4) O sposobie walki ze szkodnikami sadów.
- 5) O podniesieniu dochodów z ogrodów wiejskich.

Wszelkich informacji, dotyczących się pogadanek, udziela Kancelarja Tow. Ogr. War., ul. Bagatela № 3, w Warszawie.

Zjazd towarzystw pożyczkowo-oszczędni. i kredytowych. W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, że na ręce dra Pietrasiewicza, prezesa zarządu częstochowskiego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, nadeszło pozwolenie p. generał-gubernatora na uzáwienie zjazdu przedstawicieli towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i kredytowych z całego kraju.

Zjazd odbędzie się w Częstochowie 18 i 19 lutego 1912 r.

Przedmiotem obrad zjazdu będą następujące sprawy:

- 1) Sprawozdanie kasowe organizatorów zjazdu 1909 roku we Włocławku, ref. Władysław Sztramajer z Płocka.
- 2) Przegląd statystyczny towarzystw drobnego kredytu w gub. piotrkowskiej, ref. Bolesław Jarmicki z Częstochowy.
- 3) O celach i znaczeniu kooperatyw kredytowych, ref. Stanisław Wocichowski z Warszawy.
- 4) O stosunku kooperatyw kredytowych do spożywczych, ref. ks. Józef Łęznicki z Częstochowy.
- 5) O sposobach określenia zdolności kredytowej dłużników i poręczyciel, ref. Władysław Wierzbicki z Będzina.
- 6) O celach i znaczeniu lombardu przy towarzystwie pożyczkowo-oszczędni., ref. Antoni Zboński z Częstochowy.
- 7) O organizacji kredytu na zastaw zboża, ref. Ludwik Dzierżanowski z Płocka.
- 8) O konieczności uregulowania handlu zbożem, ref. ks. Jan Kwiatkowi z Bychawy.
- 9) O stosunku kooperatyw kredytowych do wytwórczych, ref. Cezary Łęgiewski z Warszawy.
- 10) O odpowiedzialności pieniężnej członków za zobowiązania kooperatywy kredytowej, ref. dr. Antoni Rząd.
- 11) O kooperatywie budowlanej, ref. August Raubał z Łodzi.
- 12) O towarzystwie budowy domów, ref. Kazimierz Rakowski z Warszawy.
- 13) O stosunkach kooperatyw kredytowych do budowlanych, ref. Józef Bursztyn z Częstochowy.
- 14) O stosunku kooperatyw kredytowych do stowarzyszeń rzemieślniczych, ref. delegat Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego w Częstochowie.

Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe i kredytowe, pragnące wzięść udział w zjeździe, proszone są o niezwłoczne zawiadomienie o tem organizatorów zjazdu pod adresem: *Zarząd 1-go częstochowskiego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Częstochowie.*

Zjazd ten będzie miał wielkie znaczenie w rozwoju kooperacji kredytowej w naszym kraju i nie wątpimy, że towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe i kredytowe wezmą w nim liczny udział.

Nowe pokłady węgla. W okolicach stacji Strzemieszyce (kol. Warsz.-Wied.), w miejscowości Poręba wykryto bogate pokłady węgla.

Zapadające się miasto. Jak wiadomo, miasto Inowrocław, zbudowane nad kopalniami soli, skazane jest na zagładę, gdyż od czasu do czasu zapada się część miasta. Świeżo donosi „Dziennik Kujawski“, że z wielkim hukiem i trzaskiem zarwało się dno przepaści przy ul. Orłowskiej. Woda, która stała dotąd 12 metrów niżej powierzchni, obniżyła się o dalsze 7 metrów. Od czasu do czasu słychać głuchy łoskot i silny szum jakby wód wzburzonych. Otwór z zewnątrz niewiele się rozszerzył, zapada się tylko to, co luźne było i wskutek ostatnich deszczów rozmiękło.

ECHA POLITYCZNE.

Pekin. Na prezydenta Rzeczypospolitej chińskiej proponują Juanszikaja; na vice-prezydenta—Sun jat sena.

Teheran. Rząd rosyjski wysłał wojska do Persji; odbyły się potyczki.

Urga. Mongolja ogłosiła niezależność.

Wiedeń. Sprofanowano zwłoki ks. Karadzordzewicza.

Petersburg. Projekt wykupu kolei W.-Wiedeńskiej przeszedł przez Radę Państwa.

KRONIKA.

Z Resursy. Jutro, dnia 6 b. m., odbędzie się w Resursie Obywatelskiej wieczór familijny.

Hojny dar. P. Julian Dziekoński ofiarował 100 rb. na instrumenty muzyczne dla Straży Ogniowej Ochotniczej.

Z ruchu świątecznego. Suwalskie towarzystwo spotkało Nowy rok w Resursie Obywatelskiej, podejmowane gościnnie przez prezesa, p. Romana i cały Zarząd instytucji. Zabawa, urozmaicona tańcami, przeciągnęła się do rana.

☞ Grono pań miejscowych urządziło 2 stycznia w sali Resursy Miejskiej choinkę dla biednych dzieci. W przygotowaniach przyjęły udział panie: Zabłocka, Gromadzka, Noniewiczowa, Wierzbicka i Nieciuńska — zastępy dziatwy, wdzięcznej za pamięć i ofiarę, bawiły się wesoło i ochoczo pod kierownictwem gospodyń. Dla niejednego z gości były to bodaj jedyne, wesołe chwile w ciągu całego roku.

☞ 3 stycznia Zarząd Straży Ogniowej urządził z inicjatywy prezesa, p. Raykowskiego, choinkę dla dzieci strażaków. W przygotowaniach przyjęły czynny udział panie — Barszczewska, Konopkowa, Kuchcińska, Maliszewska, Pstrokońska i Staniszevska. Każde z dzieci otrzymało prezent i torebkę bakalji. Podczas zabawy przygrywała muzyka strażacka. Młodzi goście bawili się z wielką ochotą do późnego wieczora.

Z Resursy Rzemieślniczej. Nowy Rok w Resursie Rzemieślniczej spotykali szumnie, z orkiestrą i tańcami, licznie zebrani członkowie z rodzinami. Zabawa przeciągnęła się do rana.

Z sądu. Prezes zjazdu, p. Skallon, przeniesiony został na takąż posadę do Częstochowy — miejsce jego zajmuje prezes zjazdu z Marjampola, p. Matrosow.

Samobójstwo. 3 stycznia, o g. 5 wieczorem pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru oficer 2 pawłogradzkiego pułku huzarów, Bokow.

Znaleziono na ulicy zegarek. Odebrać można za udowodnieniem na pensji, ul. Chłodna 7.

O F I A R Y :

Stałe składki na Szkołę Handlową.

Pp. J. Zawadzki—50 rb., L. Danilewicz—6 rb. (za 1911 r.), d-r T. Noniewicz—25 rb., M. Filipkowski z Leśnictwa—125 rb., Al. Damska—6 rb., L. Łukasiewiczowa—12 rb., Wł. Dąbrowski—5 rb., W. Naruszewicz—20 rb., Sz. Strymowicz—2 rb., Wł. Witkowski—1 rb., Ad. Rodkiewicz—1 r., F. Bernatowicz—50 k., A. Wierzbicka—3 rb. (za II półr. 1911 r.), R. Zaremba—25 rb., Urzędnicy T-wa Wzajemnego Kredytu—8 rb. 70 k., Stodołkiewicz—6 rb., ks. Jałbrzykowski—25 rb., Łuszczewski—30 rb.

Na Szkołę Handlową.

Pp. Ant. Romanowski—1 rb., Miecz. Alexo—2 rb., ks. J. Jurgelonis—1 rb. 50 k., H. Sroka—4 rb., Fr. Majewski—6 rb., ks. Fr. Doba—2 rb., Ławicka—50 k., Krzywicka—50 k., zebrane—1 rb. 50 k.

Zamiast wieńca na trumnę ukochanej Ciotki, ś. p. Antoniny Zaleskiej, Kazimierzostwo Zalescy—10 rb., Leon Bierski z Łomży—5 rb.

Zamiast powinszowań noworocznych pp. Waclawostwo Kunowie—3 rb., Leonardostwo Malinowscy—6 rb., A. Bakinowski—1 rb., B. Rodziewiczowie—1 rb.

Zamiast bytności na wieczorze Sylwestrowym pp. Wierzbicy—5 rb.,

Na T-wo Pomocy dla byłych wychowalców Szkoły Handl.

P. J. Zawadzki—6 rb.

Zamiast powinszowań noworocznych pp. Bolesławostwo Rodziewiczowie—1 rb.

Na wpisy dla uczących się w szkółce p. H. Pożerskiej.

Pp. J. Zawadzki—20 rb., ks. Chojnowski—3 rb., Niecińska—5 rb., Littererowa—1 rb., Noniewiczowa—2 rb., G. Zabłocki—41 r. (za posiedzenia w T-wie Pożyczkowo-Oszczędnościowym).

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Ant. Zaleskiej pp. Wierzbickie—3 rb.,

Zamiast powinszowań noworocznych pp. Leonardostwo Malinowscy—6 rb., J. Zawadzki—2 r., A. Bakinowski—1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczenic pensji p. K. Żulińskiej.

Zamiast powinszowań noworocznych p. A. Bakinowski—1 rb.

Na słuchaczki kursów pedagogicznych dla kobiet p. Leonji Rudzkiej w Warszawie.

Zamiast powinszowań noworocznych p. St. Lineburg—1 rb.

Na Towarzystwo Dobroczynności.

Pp. H. Krzywobłocka—2 rb., M. Zawadzka—2 rb., ks. Chojnowski—6 rb., ks. Dauksza—12 rb., ks. Wołagiewicz—6 rb., ks. Stankiewicz—6 rb., ks. Powiłałtis—6 rb., Z. Gąsiorowski—3 rb.

Na nędzę wyjątkową.

Zamiast powinszowań noworocznych pp. J. Kassakajtis—1 r., M. Tyszkiewicz—1 rb.

Ogłoszenia.

40 dni

!!! BEZPŁATNIE !!!

Jeżeli Pan w przeciągu 40 dni nie nauczy się mówić, czytać i pisać po niemiecku, po francusku, po angielsku i po łacinie z naszych samouczków, ułożonych według najnowszej metody (wszystkie inne—reklamy), **pieniądze zwracamy**. Cena samoucz. jednego języka z przesyłką za zaliczeniem poczt. 1 rb. 10 k., 2-ch—1 rb. 90 k., 3-ch—2 rb. 80 k., 4-ch—3 rb. 65 k. Zamówienia są wypełn. przez jed. skład dla całej Rosji: **S.-Petersburg**, Petersb. str., Bolszoj pr., 56—208.

J. K. Peters.

Młoda panienska poszukuje lekcji, lub korepetycji. Wiadomość w Redakcji.

Wiadomem jest
całemu światu.

MYDŁA ks. KNEIPPA.

Z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezent. Bez tego podp.—falsyfikaty. Po 40 k. kawałek sprzed. wszystk. apteki, skł. apteczne i perfumerje.

Niedźwiedź

Reprezentant M. NIEDŹWIEDŹ, Warszawa, Graniczna 6, tel. 91-0

Często dają się słyszeć narzekania, że najlepszą nawet

SIECZKARNIE

mają ciężki chód, wydają mało sieczki i psują się nadmiernie, a wreszcie zupełnie przestają ciąć słomę, wciskając ją tylko między noże a stalnicę. Przyczyny tego należy szukać przede wszystkim w tem, że sieczkarnie są

ZAOPATRZONE W NOŻE

złego gatunku, podlegające łatwo stępieniu i zwiększając w tedy niepomierne siłę, potrzebną na cięcie sieczki. Tylko noże z najlepszego gatunku stali, zrobione w fabryce, co od szeregu lat doskonaląc swoje wyroby, opiera produkcję nie na wątpliwej wartości sekretach majstrów, ale na nagromadzonej wiedzy fachowej i ogromnem, tylko w takiej fabryce możliwym doświadczeniu, mogą przedstawiać pewne gwarancje co do swej dobroci.

Wszelkshawatowa sława największej **ANGIELSKIEJ FABIYKI**

BURYŚ & C-o w Sheffield

daje wszelką pewność, że noże, wypuszczone z jej zakładów, stoją na wysokości swego zadania. Potwierdziły to liczne próby, między innymi doświadczenia, przeprowadzone przed kilku laty przez stację oceny maszyn przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i ogromne rozpowszechnienie tych noży w naszych gospodarstwach. Jeżeli wziąć pod uwagę ich długotrwałość, odorność na wyszczerbianie się i najdłuższy czas, jaki mogą pracować bez stępienia, przekonamy się, że oryginalne noże Buryś'a

PRACUJĄ NAJTANIEJ I NAJLEPIEJ.

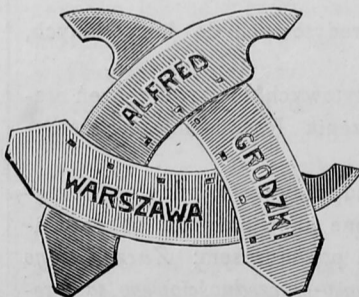
Liczne próby naśladownictwa, dochodzące do stawiania na nożach innych wyrobów marek, mających na celu podszywanie się pod firmę Buryś'a, przekonują nas najlepiej, że noże te cieszą się szczerem zaufaniem odbiorców.

Szczegółowe opisy i ceny

najlepszych angielskich noży do sieczkarń Buryś'a, jak również maszyn, używanych w rolnictwie, znajdują się w **wielkim katalogu ilustrowanym**, wysyłanym darmo na każde żądanie przez firmę

Alfred Grodzki

Warszawa, Senatorska 33.





Uprawione. Nieuprawione.

**NALEŻY ZAMÓWIĆ
„UPRAWĘ ROLI“**

z parowej fabr. **M. WASILJEWA**
fosforyt.

st. Sieszczyńska R.-Orł. dr. ż.

Cennik wysyła się bezpłatnie. Uprawa jednej dziesięciny z przewozem do 1000 wiorst kosztuje 10 rb. Urodzaj z dziesięciny zwiększa się corocznie z 45 pud. do 80 pud. Działa przez trzy lata. Korespondencja po rosyjsku.

1-sze zaoczne, kulinarne kursy.

Cakowity kurs odczytów do samonauki „Mięsa i pośna kuchnia“, około 1000 przepisów potraw, napoi, ciast, kompotów, konfitur, legumin, pieczywa i t. d. Więcej niż 300 stron ozdobnego druku. Cena z przesyłką za zalicz. poczt. 2 rb. 60 kop.

WSKAZÓWKI, jak wzorowo prowadzić domowe gospodarstwo i urządzać tanie, smaczne i pożywe obiady z dodatkiem o rozbieraniu mięsa i piększaniu stołu. Cena 1 rb. 20 kop. Obie książki razem 3 rb. 35 k. (można markami). Z zamówieniami zwracać się wyłącznie do **J. K. PETERS, Petersburg, Pet. str., Bolszoi prospekt, № 56—261.**

Prenumerata na 1912 rok

na tygodniowe, ilustrowane pismo

NAOKOŁO ŚWIATA

XXVI r. wydawnictwa. W 1912 r. prenumeratorzy otrzymają 50 numerów pisma podróży i przygód „Naokoło świata“, zawierającego cały szereg naukowo-popularnych działów: geografja, inografja, przyrodznawstwo, odkrycia naukowe, techniczne wynalaxi i t. d.

12 ks. zek pierwszego zbioru utworów niezrównanego, angielskiego humorysty

Dżeron K. Dżeroma w nowych, dobrych, wyczerpujących tłumaczeniach, wydanych specjalnie dla tego wydawnictwa.

6 wspaniale ilustrowanych zbiorów najnowszych romansów, powieści i opowiadań o podróżach i przygodach **na lądzie i na morzu.**

6 książek ilustrowanej „Naukowo-Popularnej Biblioteki“. Naukowo-literackie opowiadanie współczesnego, niemieckiego popularyzatora, **Vihelma Biolsze.**

Wreszcie za dopłatą 1 rb. prenumeratorzy otrzymają cenne premjum.

12 wiań wielce zajmującego, ilustrowanego wydawnictwa w nowym rodzaju **„Cudy Świata.“**

Prenumerata pisma z 12-ma w. Dżeroma K. Dżeroma, 5 r. 4 r. zbior. „Na lądzie i morzu“ 5 r. 6 ks. „Nauk. popul. biblioteki“ i z premjum „Cudy Świata“ z przesyłką.

ozna na wypłaty: przy zaprenumerowaniu płaci się 2 rb., 1 kwinia—2 rb., 1 lipca—1 rb.

dres Red. i Adm. pisma „Naokoło świata“ — Moskwa, Twerska N48, dom T-wa I. D. Sytina.

Inż. Rychłowski, Wehr i S-ka

Biuro Hygro-techniczne

Warszawa, Krucza 24, telefon 10-24.

SPECJALNOŚĆ

STUDNIE ARTEZYJSKIE

Firma egzystuje od r. 1894,

wykonała 1.016 studzien artezyjskich i najgłębszy otwór świdrowy 3.838 stóp ang.



7—12

PARNIKI

do parowania paszy
oryginalne

VENTZKIEGO



wskutek wprowadzenia najnowszego ulepszenia

OSADNIKA SZLAMOWEGO

są najłatwiejsze do obsługi, spotrzebowują ilość opału jeszcze mniejszą, niż dawniej i służą bez reparacji długie lata.

ALFRED GRODZKI

WARSZAWA, Senatorska 33.

MATKI

spróbujcie karmić swe dzieci tylko przez dwa tygodnie maczką odżywczą „**BANIOL**“ aptekarza Przeddzieckiego, a same oszczędzicie o dodatnim wyniku.

BANIOL

wzmacnia organizm, ułatwia żąbkowanie, wpływa na prawidłowy rozwój kości, zapobiega chorobie angielskiej.

BANIOL

z mąki owocu banana, zalecają obecnie powagi świata lekarskiego, wzamian znanych dotąd odżywek.

Po 60 kop. sprzedają apteki i składy.

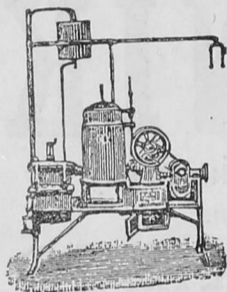
Reprezentant: **M. NIEDŹWIEDŹ,**
Warszawa, Graniczna 6.

Warszawskie Zakłady URZĄDZEŃ ELEKTROTECHNICZNYCH

JASNA 13/15, tel. 222-18.

Urządzenia stacji do oświetlania gospodarstw rolnych, młynów, tartaków, gorzelni i t. p. **Telefony** oraz **sygnalizacje** w majątkach, oraz zakładach przemysłowych. **Naprawy** maszyn i aparatów elektrotechnicznych we własnych warsztatach, urządzonych podług najnowszych wymagań techniki. **Dostawa materiałów po cenach niebywale niskich.**

Najtańsze i najpraktyczniejsze oświetlenie dworów, pałaców, kościołów i hoteli



GAZEM POWIETRZNYM

Gaz powietrzny nie wybuchą, nie zużywa tlenu, powietrza w pokoju, nie wydaje kopci ani śwędu, czyli jest równie przyjemny i higieniczny, jak elektryczność, lecz bez porównania tańszy. Kompletne urządzenie oświetlenia i ogrzewania gazem powietrznym przy zastosowaniu najnowszych, angielskich aparatów zaprowadza

„PROMIEN”

Instalacje Oświetleń i Biuro Techniczne **Warszawa, Trębacka 2.**

Prospekty i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Prosimy o odwiedzenie naszego biura dla obejrzenia aparatu w ruchu.

Fabryka Kas Ogniotrwałych
LEON GILL i S-ka

Warszawa, Dobra 12, tel. 134-83.

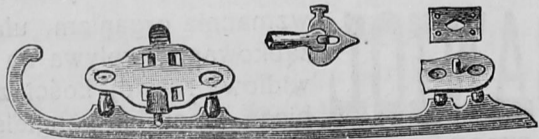
Wielki wybór kas, odpowiednich do kościołów: szafkowe i do wmurowania.

Specjalny przyrząd alarmujący.

KSIĄŻKI

wyd. S. A. Kozłowskiego do samokształcenia: Rozw i szczeg. objaśnien. 2—10-ma spos. wszystkich aryt. algebr., geometr. i trygonom. zbiorów zadań 1) Wereszczagina; 2) Malinina i Bur.; 3) Goldberga; 4) Jewtuszewskiego; 5) Arbużowa i S-ki; 6) Łaposzni-kowa i Walcowa; 7) Kisielowa; 8) Sorokina; 9) Rybkina; 10) Klonowskiego, 11) Minina; 12) Wulicha; 13) Dawidowa; 14) Byczkowa; 15) Stiebwa i in. Szczeg. ogłosz. z wzorem rozw. zad. wysyłam bezpłatnie. Wypisywa wyłącz. według adresu: Biała-Cerkiew, Kijow. gub., dla A. S. Kozłowskiego.

PIECE ŻELAZNE



ŁYŻWY najnowszych systemów.

do **węgla**, drzewa, **nafty** i spirytusu, nie rozpalają-
ce się do czerwoności, dające dużą **oszczędność**
na opale.

WROTKI RICHARDSON

polecają

KRZYSZTOF BRUN & SYN
w Warszawie, Plac Teatralny.